

**HARALD WELZER****Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów**

Tłum. Magdalena Kurkowska

WARSZAWA, WYDAWNICTWO NAUKOWE SCHOLAR, 2010

Harald Welzer opatrzył swoją książkę *Sprawcy* bardzo interesującym podtytułem: *Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów*. Autor odnosi się do problemu, który jest dyskutowany nieprzerwanie od czasów II wojny światowej, a ponadto formułuje go w sposób, który zapowiada wyjaśnienie tego zjawiska. W pracy, napisanej bardzo rzetelnie, Welzer, uwzględniając dokonania wcześniejszych badaczy, prowadzi rozważania zmierzające do wniosków już nie na temat tego, kim byli sprawcy masowych zbrodni, ale przede wszystkim – dlaczego je popełnili. Autor we wstępnym rozdziale książki przywołuje między innymi oświadczenia psychologów, którzy badali nazistów oczekujących na proces w Norymberdze: „Na podstawie naszego rozpoznania możemy nie tylko wywnioskować, że ludzie ci nie są ani chorzy, ani wyjątkowi, lecz też powiedzieć, że dzisiaj takie osoby można by spotkać w każdym innym kraju na ziemi”<sup>1</sup>. Welzer traktuje więc sprawców jako zwykłych, przeciętnych ludzi i analizuje ich zdolność do popełniania nieludzkich czynów.

Niewątpliwą zaletę książki stanowi materiał źródłowy przywoływany przez autora. W centrum rozważań znajdują się członkowie **Einsatzgruppen** – grup operacyjnych hitlerowskiej policji i służby bezpieczeństwa, które podczas II wojny światowej na froncie wschodnim na tyłach armii niemieckiej dokonywały masowych rozstrzeliwań, głównie ludności pochodzenia żydowskiego. Analizując wydarzenia w Szepletówce (miasteczko na Ukrainie, od 24 sierpnia do 1 września 1941 roku rozstrzelano tam kilkuset Żydów), w Berdyczowie (we wrześniu 1941 roku rozstrzelano tam od tysiąca do kilku tysięcy Żydów) czy w Babim Jarze (29 i 30 września 1941 roku rozstrzelano tam ponad 33 tysiące Żydów), Welzer przedstawia ich przebieg również z perspektywy sprawców. W tym celu cytuje ich listy pisane do domu, dzienniki, a także dokumenty sądowe: zeznania świadków i protokoły przesłuchań oskarżonych w powojennych procesach. Dzięki temu badacz stara się zrekonstruować motywację strzelców oraz, szerzej, cały proces, podczas którego masowe rozstrzeliwania stały się dla ich wykonawców zajęciem rutynowym, niepowodującym żadnych rozterek moralnych.

Autor wymienia szereg czynników ważnych podczas analizy postępowania sprawców. Podkreśla przy tym konieczność uwzględnienia zarówno indywidualnych, grupowych, jak i społecznych uwarunkowań wywierających wpływ na decyzję jednostki. Na przykładzie nazistowskich Niemiec przedstawia, jakim przekształceniom i przesunięciom ulegał system norm (moralnych, społecznych, politycznych) i jakie czyny zaczęto uznawać za dozwolone, a z biegiem czasu – za pożądane. Przywołuje znane słowa Hannah Arendt na temat **Adolfa Eichmanna**: „(...) był istotnie normalny o tyle, o ile «nie był żadnym wyjątkiem w systemie rządów nazistowskich». Jednak w sytuacji, jaka zapanowała w Trzeciej Rzeszy, można się było spodziewać, że jedynie «wyjątki» zareagują «normalnie»<sup>2</sup>. Wraz ze zmianą norm możliwe stawały się coraz bardziej radykalne formy Ostatecznego Rozwiązania Kwestii Żydowskiej. Welzer opisuje te kolejne sposoby prześladowań, a potem eksterminacji jako proces, spójny ciąg zdarzeń: „(...) nie ma sensu od-



graniczać mordów dokonanych przez Einsatzgruppen od zagłady na skalę przemysłową. Jest to całościowy proces, którego ostatni etap jest konsekwencją wcześniejszych działań Einsatzgruppen. Praktyka zagłady polegała na rozwoju od «wytwórczości rękodzielniczej» do «produkcji przemysłowej» (s. 232-233).

Dla Welzera kluczowa jest więc ciągłość zdarzeń. Już w zachowaniach przedwojennych dostrzega zapowiedź tego, co nastąpiło później: „(...) seksualne postaci eskapizmu, tak samo jak przemoc fizyczna i w ogóle wszelkiego rodzaju wybruki, są głęboko zakorzenione w codzienności (...) Socjologiczna ślepota wobec tych niezliczonych podskórnych przejawów społecznej codzienności każe akty przemocy seksualnej i fizycznej dokonywane w czasie wojny uznawać za zjawisko egzotyczne (...) należałoby może spojrzeć na przemoc na tyłach frontu, która na pierwszy rzut oka wydaje się sferą nie z tego świata, jako na przejaw względnej codzienności” (s. 219).<sup>3</sup> Zygmunt Bauman postulował, aby po doświadczeniach Holokaustu rozszerzyć analizy socjologiczne o rozważenie „zależności między społeczeństwem a zachowaniem moralnym”<sup>4</sup>. Welzer domaga się badań nad tym, co przemilczane, a przecież trwałe obecne w codzienności – w czasie pokoju, a potem wojny. Obaj dostrzegają bowiem potencjalną zdolność współczesnego społeczeństwa (Bauman) i zwykłego człowieka (Welzer) do przeprowadzenia kolejnego aktu ludobójstwa i udziału w nim.

Autor w końcowej części pracy porównuje masowe zbrodnie dokonane w 1968 roku w Wietnamie, w 1994 roku w Rwandzie i w 1995 roku w byłej Jugosławii. Świadomy metodologicznych ograniczeń takiego zestawienia, zauważa jednak ich wspólną cechę: „(...) warunkiem wstępnym do zabijania na masową skalę jest najwyraźniej zawsze podział na grupę własną i obcą, przy czym definicja jednej i drugiej jest zawsze czymś niepodważalnym, nikt nie może jej zmienić poprzez własne działanie” (s. 266). Za Raulem Hilbergiem (któremu zresztą dedykuje książkę) stwierdza: „(...) los europejskich Żydów został przesądzony w momencie, gdy pewien urzędnik w 1933 roku w jednym z zarządzeń zdefiniował, kto jest «Aryjczykiem», a kto nim nie jest” (s. 269). Według Welzera, owo wykluczenie – poprzez zmianę systemu norm i brak sprzeciwu wobec tego zjawiska – zapoczątkowało proces Zagłady.

**PRZYPISY**

- Harald Welzer: *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów*. Tłum. Magdalena Kurkowska. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2010, s. 9. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasach.
- Hannah Arendt: *Korzenie totalitaryzmu*. Tłum. Daniel Grynborg i Mariola Szawiel, Warszawa 2008, t.II, s. 37 w pracy: Welzer, *op. cit.*, s. 40.
- Warto w tym miejscu przywołać spostrzeżenia Przemysława Czaplńskiego dotyczące obrazu wojny w najnowszej literaturze polskiej (z lat 1990-2000): „Chodzi o ukazywanie zachowań wojennych i okupacyjnych jako konsekwencji wcześniejszej codzienności. (...) Wojna nie jest tu przybyszem z zewnątrz, szaleństwem, w jakie popada cywilizacja, nagłą zapaścią moralną, chorobą, aberracją – jest natomiast przedłużeniem normalności”. I dodaje: „(...) ukażą ona (literatura lat dziewięćdziesiątych) codzienność jako matrycę zachowań decydujących o postawach czasów wojny”. Przemysław Czaplński: *Wypowiadanie wojny. Literatura najnowsza wobec okresu 1939-1945*. W: *Wojna. Doświadczenie i zapis*. Red. Sławomir Buryła. Kraków, Universitas, 2006, s. 424.
- Zygmunt Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. Franciszek Jaszufski, Warszawa, Masada, 1992, s.236.

**ANNA TATAR**